

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 15. ■ Tarnów 9. IV. 1939 r. ■ ROK III.

Święto wiary i szczęścia.

Apostołowie mimo że byli naocznymi świadkami czynów Chrystusa, mimo że na własne uszy słuchali Jego Boskiej nauki, to jednak nie potrafili w ciągu całego życia swego Mistrza, przeniknąć do głębi tajemnic Chrystusowych. Myśli i pragnienia Apostołów opanował ideał Chrystusa okrytego chwałą i potęgą ziemską, ideał Mesjasza, który niebawem zasiądzie na tronie Dawida, obejmie rządy nad wszystkimi narodami. Przecież św. Piotr nie mógł się oswoić z myślą, że Chrystus musi przejść mękę. Do Zbawiciela przepowiadającego mękę mówi: „Boże Cię uchowaj, nie przyjdzie to na Ciebie". Możliwości Boże, o których mówił Chrystus, potrzeba cierpienia i śmierci nie znajdowały miejsca ani w duszach, ani w myślach Apostołów. Byli wychowani w atmosferze innej, ziemskiej, doczesnej. Dopiero po Zmartwychwstaniu zrozumieli, że Chrystus przyszedł założyć królestwo ducha, królestwo pokoju z Bogiem, pokoju z ludźmi, pokoju ze sobą samym. Pokój ten może być osiągnięty tylko przez wcielenie w życie i zachowanie przykazań Bożych.

Historia się powtarza.

Ludzkość dzisiejsza pręży się w wysiłkach rozwinięcia dóbr materialnych, w wysiłkach rozwoju jak największej techniki. Zdobywa się na nowe wynalazki, które mają umożliwić i ułatwić życie. Podziwiamy ten postęp kultury materialnej. A jednak mimo tego postępu niema szczęścia ni pokoju. Nie da tym więcej, jeżeli w zdobyciu i w użyciu tych dóbr zachodzą niesprawiedliwości.

Wielki Tydzień, Wielkanoc przenoszą nas w świat wiary. Staje przed oczyma duszy naszej Bóg, który cierpiał i umarł za nas, który śmiercią wysłużył nam łaski, który nauką swą nauczył nas żyć. Pod krzyżem zdawało się, że siły doczesne, materialne zwyciężyły, że Chrystus pokonany.

A jednak Chrystus zmartwychwstał, zatriumfował, zadokumentował, że jest Bogiem, że nauka Jego jest nauką Bożą, że łaski Jego mogą uszczęśliwić człowieka.

I to jest wielkie znaczenie Zmartwychwstania.

Polska od czasu przyjęcia chrześcijaństwa trwała przy zasadach Chrystusowych. Kiedy zasady Chrystusowe ją przenikały, była wielka. W chwilach niewoli wiara była siłą i ostoją naszą. Po odrodzeniu możemy się chlubić, że nasza Ojczyzna jest katolicką, że nasz ład i porządek opiera się na zasadach Chrystusowych. Niech to święto wiary rozpali nasze dusze polskie, niech

nas jeszcze więcej skupi. Nasza praca, nasze wysiłki rozbudowy Ojczyzny niech będą jeszcze więcej nacechowane wiarą naszą świętą. Niech nasze rodziny skąpią się w radościach wielkanocnych, niech się przejmą jeszcze więcej duchem wiary, tą rękojmią pokoju i szczęścia.

Tego z całego serca życzę wszystkim w naszej parafii katedralnej.

Ks. dr Jan Bochenek.

Wielkanoc.

Po długich dniach wielkiego postu, czasu pokuty — stajemy przed największym w Kościele świętem, przed uroczystością Zmartwychwstania. W kościelnym języku uroczystość ta nosi miano Paschy (hebrajskie — przejście), gdyż przypomina chwalebne przejście Chrystusa od śmierci do życia. Polska nasza mowa przechowała nam starodawne określenie święta „Wielkanoc", jako wspomnienie tej wielkiej nocy, w której Chrystus dowiódł najwspanialej Swego Bóstwa, powstając własną mocą z niewoli śmierci.

Wielkanoc jest świętem ruchomym. Obchodzi się w pierwszą niedzielę po pełni księżyca, przypadającej po wiosennym porównaniu dnia z nocą (21 marca). Najwcześniej więc Wielkanoc może wypaść 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia.

Wielka Sobota wieczorem stawia nam przed oczy podniosłą uroczystość t. zw. „Rezurekcję". Nabożeństwo to odprawiane tylko w Polsce i tam, gdzie zwyczaj jest urządzania Grobów Pańskich. Rezurekcja (zmartwychwstanie), to właściwa pamiątka tej chwili, kiedy w brzaskach budzącego się z nocy dnia stanął żyw Chrystus Pan. W czasie rezurekcji procesja okrąża trzy razy kościół dokoła, i wraca przed wielki ołtarz. W czasie procesji noszone są trzy godła zmartwychwstania: zapalona świeca t. zw. paschał, oznaczająca godność nauczycielską Chrystusa, — krzyż czerwoną przepasany stułą, oznacza kapłańską godność, — wreszcie figura Zmartwychwstałego z chorągwią, oznacza godność królewską Zbawcy. Godła te pozostają przy ołtarzu aż do dnia Wniebowstąpienia.

W Polsce jest piękny zwyczaj urządzania na Wielkanoc święconego, czyli wspólnej uczty, pamiątki dawnych uczt miłości chrześcijan. Kapłan poświęca pokarmy w Wielką Sobotę. Po rezurekcji dzielą się wierni święconym jajkiem, które jest znakiem zmartwychwstania, bo jak piskle przekłuwa skorupę i żywe się wydobywa, tak kiedyś zmarli za wzorem Chrystusa Zmartwychwstałego przełamią pokrywę grobową — i powstaną do nowego życia w wieczności.

Baranek z chorągiewką przy boku, jest pięknym symbolem Chrystusa-Zbawiciela, który jako łagodny baranek dał się zabić, ale przez śmierć swą pokonał piekło i jako zwycięsca powstał z grobu (chorągiew — oznaką zwycięstwa).

W pieśniach wielkanocnych raz poraz brzmi radosny werset „Alleluja", to znaczy chwalcie Pana. Przez częste powtarzanie „Alleluja" przypomina nam Kościół św. nasz obowiązek ustawicznej czci i chwały, dla Tego, który trudem Swego życia do wiecznych nas przeznaczył krain — po naszym chwalebnym zmartwychwstaniu.

Wszyscy na front!

Ostatnie wypadki, jakie rozegrały się u naszych granic północnych i południowych zelektryzowały całe nasze społeczeństwo. Ucho polskie nadsłuchuje bacznie, czy nie słychać odgłosów zbliżającej się burzy, która przeciągnęła już nad Czechosłowacją i Litwą.

Nie czas żałować róż, kiedy płoną lasy.

Nie będziemy żałować małych ofiar, by uchronić się przed ruiną naszych największych skarbów: **wolności i potęgi naszej Ojczyzny.**

Rząd Polski rozpisał wewnętrzną pożyczkę obrony przeciwlotniczej, za którą kraj nasz osłoni się skrzydłami tysięcy samolotów, a tysiące armat przeciwlotniczych będą strzegły naszego życia i naszego dobytku przed bombami i gazami trującymi.

Na apel Rządu społeczeństwo całej Polski stanęło gotowe.

W Tarnowie w dniu 5 bm. w sali lustrzanej o g. 7 odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na czele komitetu ściślejszego stanęli p. starosta Syska jako prezes, płk. Matuszewski i prez. Witek jako wiceprezesi. Do prezydium weszli przedstawiciele różnych instytucyj, wszedł również proboszcz parafii katedralnej ks. prał. Bochenek.

Komitet rozwinie natychmiast swoją działalność.

Informujemy, że pożyczkę przeciwlotniczą można wpłacać, wykupując albo **obligacje 5-cio procentowe**, które opiewają na najniższą sumę 100 zł., albo **bony 3-procentowe**, opiewające na 20 zł. Przy wykupywaniu bonów wpłaca się tylko 17 zł., gdyż procent płatny jest zgóry. Które kasy będą przyjmować wpłatę pożyczki, zostanie wkrótce ogłoszone.

Wszelkich informacji co do rozpisanej pożyczki udziela Komunalna Kasa Oszczędności w Tarnowie od rana do wieczora.

Zwrot pożyczki zakupionej odsetkami zakupionej w obligacjach nastąpi do r. 1954 wraz z należnymi odsetkami, zaś zwrot pieniędzy za 20-złotowe bony nastąpi do 1 czerwca 1944.

Nie będzie ani jednego Polaka, któryby nie wpłacił pożyczki w miarę swoich możliwości.

Wszyscy na front Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej!

Z Panem Bogiem do chorego.

Raz poraz na ulicach naszego miasta rozlega się znak dzwonka, znak iż kapłan spieszy z Najświętszym Sakramentem do chorego. Kapłan jedzie w birecie na głowie, woźnica jedzie z odkrytą głową.

Jak powinien zachować się dobry katolik przy spotkaniu?

O ile możliwe, należy przyklęknąć lub zgiąć kolano. Mężczyźni odkrywają głowy. Niewiasty żegnają się. Każdy powinien wówczas oddać w duchu hołd P. Jezusowi, odmawiając jakiś akt strzelisty np.: niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, albo O mój Jezu miłosierdzia. Można też z korzyścią odmówić modlitewkę: Boże bądź miłościw nie grzesznemu, okaż miłosierdzie choremu. Daj mu szczęśliwe skonanie, daj mnie na przyjście Jezusa przy zgonie doczekanie amen.

Jeśli nie można przyklęknąć, (np. błoto,) powinno się z uszanowaniem skłonić.

Zwracajmy uwagę dzieciom naszym na należne zachowanie się, gdy ksiądz do chorego spieszy. Dzieci często zapominają, trzeba im to przypominać. Niech od maleństwa uczą się, by potem nie wstydziły się tego, by same — przez uszanowanie należne na godną chwilę ostatniej swej Komunii św. doczekać się mogły.

Nie oddają pokłonu P. Jezusowi tylko niewierzący, innowiercy, niestety jest ich wielu u nas i to takich, którzy katolicką mają metrykę.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Zofia Pasieka z Klikowej, 2) Janina Bajorek z Rzędzina, 3) Marian Dobrowolski z Rzędzina, 4) Zofia Jagiencarz z Rzędzina, 5) Józef Świątek z Tarnowa, 6) Andrzej Rojek z Tarnowa ul. Klikowska, 7) Maria Skorupa z Tarnowa, 8) Zofia Zielińska ul. Mała, 9) Edward Pakuła z Rzędzina, 10) Piotr Żurek z Zawady.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają: 1) Jan Górczak ul. Dwernickiego z Zofią Iwaniec ul. Narutowicza, 2) Tadeusz Matlak ul. P. Marii z Zofią Kochanek ul. P. Marii, 3) Franciszek Solak z Łęgu z Anną Górak ul. Wałowa, 4) Roman Szklarz ul. Wschodnia z Pauliną Sitkówną ul. Kochanowskiego, 5) Roman Kwiecień ul. Krasińskiego z Stanisławą Mącznik z Chwalibogowic.

Zmarli: 1) Wojciech Ochwat z Filipowic lat 70, 2) Wojciech Prętys z Borowej lat 18, 3) Józef Ziobrowski ul. Grottgera lat 62, 4) Stanisław Marchwica z Woli Rzędzińskiej lat 13, 5) Jan Sikoń z Sadki lat 74, 6) Jadwiga Gwóźdź ul. Piłsudskiego lat 70, 7) Ignacy Szawuła z Wincencina lat 30, 8) Maria Osuchowska z Dębicy lat 34, 9) Andrzej Leganiec z Sichowa lat 62, 10) Maria Piotrowska z Sroczkowa lat 17, 11) Janina Adamczyk z Ciężkowic lat 10, 12) Zofia Zając z Meszny lat 73, 13) Wiktoria Anlauf z Siemianowic lat 30, 14) Więcek Józef z Rzędzina lat 30, 15) Honoriusz Berlik z Rzędzina.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie.
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.